Cena numeru 15 groszy

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 28 STYCZNIA 1935 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 28

PREMJER GOERING W POLSCE

Wczoraj rano przybył on do Warszawy i wziął udział w śniadaniu, wydanem przez ministra Becka

Z Warszawy premjer Goering wyjechał na polowanie do Białowieży

Warszawa, 27 stycznia. (PAT)

Dziś rano przybył do Warszawy premjer pruski p. Hermann Goering w towarzystwie szefa leśnictwa państwowego p. von Keudella, szefa łowiectwa p. Mausendorffa oraz adjutantów ppłk. Bodenschatza i kpt. Menthe.

Na dworcu powitali p. premjera Goeringa wiceprezes związku łowieckiego gen. Fabrycy, dyrektor gabinetu ministra spraw zagranicznych p. Dębicki, oraz radca Aleksander Łubieński.

Po zwiedzeniu miasta premjer Goering podejmowany był przez p. ministra spraw zagranicznych i jego małżonkę śniadaniem, w którem wzięły udział osoby, towarzyszące premjerowi pruskiemu oraz podsekretarz stanu p. Szembek z małżonką, ambasador Lipski, ambasador von Moltke z małżonką, gen. Fabrycy, gen. Rayski, attache wojskowy gen. von Schindler z małżonką, wojewoda Jaroszewicz, wicedyrektor J. Potocki, radca Aleksander Łubieński z małżonką oraz sekretarz osobisty ministra spraw zagranicznych p. Friedrich.

Po śniadaniu premjer Goering z towarzyszącemi mu osobami odjechał do Białowieży, gdzie weźmie udział w polowaniu, urządzanem przez Pana Prezydenta Rzplitej.

PRZED KONFERENCJĄ ANGLO-FRANCUSKĄ

Flandin i Laval wyjeżdżają 31 b.m. do Londynu.—Anglja czyni nacisk na Francję, aby uznała zbrojenia Niemiec

Paryż, 27 stycznia.

(Pat). Prasa dzisiejsza poświęca wiele miejsca sprawie wizyty londyńskiej premjera Flandina i ministra Lavala. Jak wiadomo, wizyta ta dojdzie do skutku 31 stycznia b. r., przyczem ze strony francuskiej wezmą udział w konferencji londyńskiej oprócz premjera Flandina i ministra Lavala, sekretarz generalny prezydjum rady ministrów min. pełnomocny J. Noel, sekretarz generalny Quai d'Orsay Leger oraz prawdopodobnie także delegat francuski do Ligi Narodów Massigli. Ze strony angielskiej w naradach uczestniczyć będą premjer Macdonald, min. Simon, lord Baldwin i lord Eden.

Program rozmów został już szczegółowo opracowany przez rząd angielski. Projekty angielskie były głównym przedmiotem konferencji, jaką odbył wczoraj premjer Flandin i min. Laval z ambasadorem angielskim Clerkiem oraz radcą ambasady Lamphellem. Podczas wizyty londyńskiej rozważane być mają zagadnienia, które daleko wybiegają poza zainteresowanie dwuch państw. **Zapowiadana jest wymiana poglądów w sprawie projektowanych przez Francje paktów w kwestji rozbrojenia, w sprawie uznania zbrojeń niemieckich i powrotu Rzeszy do Ligi Narodów.**

Wstępem do obrad londyńskich była wczorajsza wizyta ambasadora Wielkiej Brytanji Clerka i radcy ambasady Campbella u premjera Flandina i min. Lavala. Miała ona na celu, jak zapewnia „Paris Midi" zakomunikowania rządowi Francji ostatnich instrukcyj, otrzymanych z Foreign Office w związku z podróżą londyńską.

Ta konferencja poglądów potwierdziła zmiany, jakie zaszły w stosunkach pomiędzy Anglją a Francją od czasu ostatniej wizyty Simona w Paryżu. Ta podróż brytyjskiego męża stanu stanowi pewną datę, gdyż **znaczy ona końcowy punkt okresu, rozpoczętego przez notę z dnia 17 kwietnia, wysłaną przez min. Barthou do rządu W. Brytanji, w której to nocie zostały zerwane rokowania w sprawie rozbrojenia.** Można było przypuszczać, że rozpoczną się nowe metody. Okazuje się jednak pisze dziennik, że był to tylko epizod, gdyż nastąpił powrót do deklaracji grudniowej z r. 1932 o równości zbrojeń. Od czasu plebiscytu w Saarze, sytuacja uległa zmianie. **Francja, pragnąc zachować korzyści, wynikające z wyprostowania swej linji dyplomatycznej, przyrzekła małej Entencie i Związkowi Sowieckiemu, że zawrze z niemi traktaty wzajemnej pomocy, nawet bez udziału Niemiec.** W ten sposób Francja nie może już zrezygnować w Londynie ze swobody działania, Anglja zaś z nieufnością odnosi się do tego, że Francja tak zdecydowanie angażuje się w Europie Środkowej i Wschodniej. **Łańcuch paktów, jaki Francja pragnie stworzyć od północnej do południowej Europy i który wraz z układem naddunajskim łączyłby Locarno Wschodnie z paktami** Ententy Bałkańskiej, nie znajduje uznania w Anglji. Już teraz „Times" ostrzega Francję, że może liczyć tylko na ogólne poparcie Anglji dla przygotowujących się paktów. Za to Foreign Office zachęca Francję **do zastosowania w praktyce zasady równouprawnienia i do zniesienia ograniczeń wojskowych, narzuconych Niemcom, Austrji, Węgrom i Bułgarji. To wszystko nastąpiłoby wzamian za zawarcie konwencji, ograniczającej zbrojenia.** W ten sposób W. Brytanja, domagając się tego w dziedzinie zbrojeń w imieniu państw zwycięskich, odłącza się od Francji w najważniejszej sprawie bezpieczeństwa. Nie zabierając z sobą do Londynu żadnych kontrprojektów, premjer Flandin i min. Laval okazują w ten sposób, że chodzi tylko o sharmonizowanie punktów widzenia a nie o zawarcie układu. **Rokowania z Rzeszą będą kamieniem probierczym współpracy francusko-angielskiej.**

Niemcy odrzucą pakt wschodni

Prasa sowiecka o rocznicy polsko-niemieckiego paktu o nieagresji

Moskwa, 27 stycznia.

(PAT) Prasa sowiecka poświęca bardzo wiele uwagi rocznicy polsko - niemieckiego paktu nieagresji. Niemal wszystkie pisma przytaczają oświadczenia prasowe min. Becka i kanclerza Hitlera.

Berliński korespondent „Prawdy" uważa, **iż Hitler niedwuznacznie oświadczył polskiemu korespondentowi, że Niemcy kategorycznie odrzucają w jakiejkolwiek formie pakt wschodni.**

„Izwiéstja" poświęcają rocznicy paktu artykuł, zaznaczając na wstepie, że „nawet postronnym przyjemnie jest asystować na uroczystości, poświęconej nie wojnie, lecz pokojowi". Zdaniem pisma, oświadczenia kanclerza Hitlera i min. Becka nie odpowiadają na zaniepokojenie części prasy i polityków europejskich, **doszukujących sie w pakcie polsko-niemieckim czegoś więcej, aniżeli zbliżenia dwóch narodów.** „Izwiestja" zwracają uwagę na przebijającą, ich zdaniem, w obu oświadczeniach niechęć do paktu wschodniego, przyczem oświadczenie Hitlera pismo kwalifikuje jako ostrożne, „co wskazuje, że liczy się on z możliwością połknięcia tej pigułki".

„Izwiestja" wyrażają zarazem zdumienie, dlaczego pakt wschodni ma wciągnąć Niemcy w wojnę, zaznaczając, że zarówno Polska jak i Niemcy podpisywały już wielostrone układy (Locarno). Pismo sądzi, że obecna niechęć wypływa z nowego kierunku myśli, mającego swoje źródło w zbliżeniu polsko-niemieckiem. Według „Izwiestjij" żaden przyjaciel pokoju nie może być przeciwnikiem zbliżenia pomiędzy sąsiadami, ale zbliżenie to może conajwyżej decydować o wzajemnych stosunkach, lecz w stosunkach tych państw z innemi państwami nie można się obejść bez układu wielostronnego, który również może być ścisły.

Przeciwstawianie układów dwuch państw ogólnemu układowi narodów, związanych sytuacją geograficzną, zrodziło — zdaniem pisma — nieporozumienia, pogłoski i komentarze w sprawie deklaracji z 26 stycznia 1934 r., których obecne oświadczenia nie rozwiały.

Straszna powódź w Ameryce

25 tysięcy ludzi bez dachu nad głową

Nowy Jork, 27 stycznia.

(Pat). **Jeden z wyższych urzędników państwowych, który specjalnie wyjechał na teren powodzi, stwierdza, że liczba ofiar jest tak wielka, że nigdy nie bdęzie dokładnie znana. Powodzianie — biali i murzyni — błagają o dostarczenie im żywności i odzieży. Tysiące sztuk bydła utonęło. Władze sanitarne pracują dzień i noc, by ulżyć nieszczęśliwym i zapobiec wybuchowi epidemji.**

Nowy Jork, 27 stycznia.

(Pat). Według dotychczasowych obliczeń straty spowodowane powodzią rzeki Missisipi wynoszą przeszło 5 miljonów dolarów. **Liczba osób pozbawionych dachu nad głową przekracza 25 tysiecy.**

Epidemja grypy szerzy się w Niemczech

Hamburg, 27 stycznia.

(PAT) W całej prowincji Szlezwik-Holstein szerzy się grypa. W Pinnebergu i Kilonji zamknięto wszystkie szkoły. W Neumunster przepełniony jest szpital. Jest dużo śmiertelnych wypadków, szczególnie u ludzi starszych.

Krwawy strajk górników w Chinach

Szanghai, 27 stycznia.

(Pat). W kopalniach węgla Tu-Czun **wybuchł strejk, w którym bierze udział 2.300 robotników. Pomiędzy strejkującymi a policją doszło do starcia, w którego wyniku 86 górników zostało zabitych a przeszło 60 odniosło rany. Aresztowano zgórą 500 robotników.**

JAK HITLEROWCY DOSZLI DO WŁADZY

Schleicher chciał zmobilizować „Reichswehrę“, lecz Hindenburg oddał rządy w ręce Hitlera

Ustawodawstwo średniowieczne w Niemczech.-Dalsza walka z katolicyzmem

Berlin, 27 stycznia.

(Pat). Z okazji drugiej rocznicy rewolucji - narodowo - socjalistycznej „Voelkischer Beobachter“ zamieszcza dziś wywiad z premjerem Goeringiem, odsłaniający ciekawe szczegóły o zakulisowych wydarzeniach, jakie poprzedziły nominację Hitlera na kanclerza Rzeszy w dniu 30 stycznia 1933 r. Goering oświadczył m. in. co następuje: W przeddzień 30 stycznia byliśmy wszyscy w stanie największego napięcia. Zdawało się, że nasze mozolne przygotowania w ostatniej chwili mają być zniszczone przez gwałtowny zamach i intrygi Schleichera. 29 stycznia po południu wszystko było dokładnie ułożone, jednak wieczorem doszły nas słuchy że „Reichswehra“ ma być zmobilizowana i Schleicher przygotowuje zwyczajną rewoltę, aby nie dopuścić do prawidłowego utworzenia rządu. Oznaczało to napięcie nerwów do największego stopnia. Wódz jednak postarał się, aby wykonanie tego planu stało się niemożliwe.

Dnia 30 stycznia o godz. 11-ej przed południem udaliśmy się do sędziwego feldmarszałka. Byliśmy tam krótko, nominacja trwała tylko 7 minut. Wspominając tę chwilę, mogę jedynie tylko krótko stwierdzić: tu nie da się wytłumaczyć, ani też w drodze rozumowania przedstawić. Wszystko to razem jest jak jeden cud, o który naród walczył przez 14 lat.

★

Berlin, 27 stycznia.

(Pat). Urząd tajnej policji państwowej w Karlsruhe donosi o zawieszeniu na okres 3 miesięcy pisma katolickiego „St. Conradsblatt“, wychodzącego w miejscowości badeńskiej Ettlingen. Pismo to w dniu 20 b. m. ogłosiło list z klasztoru brazylijskiego, zawierający następujące zdania: „Są tu reprezentanci wszystkich narodów, czarni i biali, żółci i czerwoni, ale wszyscy żyją w zgodzie ze sobą. W przyszłości Brazylja w każdym razie wysyłać będzie do Niemiec kolorowych misjonarzy, którzy nawracać będą waszych nowoczesnych pogan“.

★

Berlin, 27 stycznia.

(Pat) Komisja reformy prawa karnego przy akademji prawa niemieckiego ukończyła prace nad nową procedurą karną. Sekretarz stanu dr. Freisler wypowiedział się za wprowadzeniem sędziów przysięgłych i sędziów zawodowych, przyczem jednak obie kategorje wydają wyrok na wspólnej naradzie.

Ostateczna decyzja zależy od przewodniczącego trybunału, gdyż przysięgli i sędziowie zawodowi mają tylko głos doradczy. Sędziami przysięgłymi wybierani być mogą jedynie naro[dowi] socjaliści i to tylko ci, co do któ[rych] przekonań nie zachodzi żadna wą[tpli]wość. Wprowadzone mają być za[sady] ustawodawstwa średniowiecznego.

Zakaz manifestacyj hitlerowskich we Francji

Rząd walczy z klęską bezrobocia.—Specjalne premje dla przedsiębiorców, którzy zatrudnią bezrobotnych

Paryż, 27 stycznia.

(PAT) Delegacja konfederacji generalnej pracy udała się do premjera Flandina, celem zwrócenia uwagi szefa rządu na konieczność rozpoczęcia wielkich robót publicznych, przy których znalazłyby pracę liczne rzesze bezrobotnych. Delegacja wskazała następnie na szereg kwestyj, wynikających z powrotu Zagłębia Saary do Niemiec, a w szczególności: 1) na położenie robotników kopalń państwowych, którzy pragnęliby spowrotem znaleźć pracę w kraju, 2) na manifestacje pewnych robotników niemieckich, należących do organizacji narodowo-socjalistycznej w Zagłębiu Mozeli, 3) na wwóz towarów [z Za]głębia Saary na rynek francuski. P[remj]er Flandin przyrzekł podjąć odp[owie]dnie kroki, zmierzające do znalez[ienia] pracy dla zwolnionych robotników, wydania zakazu przywożenia to[warów] z Saary na rynek francuski i za[kazu] manifestacyj narodowo - socjalist[ycz]nych na terytorjum Francji.

Minister spraw zagranicznych [udzie]lił analogicznych zapewnień [co do] dwuch ostatnich punktów.

Paryż, 27 stycznia.

(PAT) Międzyministerjalny [komitet] ekonomiczny postanowił zatwi[erdzić] dekret, przyznający zapomogę [przedsiębior]codawcom, którzy zatrudnią [bezrobotnych] bezrobotnych i zabronić funkcjo[narju]szom publicznym łączenia sta[nowisk] publicznych i prywatnych z wyją[tkiem] wypadków nadzwyczajnych. [Poza]tem komitet przyjął w zasadzie projekt [usta]wy, dopuszczający w pewnych [oko]licznościach redukcję godzin pracy.

Ludność Saary zakupuje masowo żywność

obawiając się głodu po wkroczeniu hitlerowców

Saarbruecken, 27 stycznia.

(Pat). Dr. Savalkouls, radca ekonomiczny Frontu Niemieckiego oświadczył przedstawicielom prasy, że masowe zakupy artykułów spożywczych poczynione w ostatnich czasach w celach osobistych lub spekulacyjnych, wytworzyły pewne trudności na rynku. Savalkouls zaznaczył, że zakupy te nie przyniosą korzyści nabywcom ponieważ wprowadzone będzie dodatkowe opodatkowanie artykułów żywnościowych podlegających ocleniu oraz obowiązek deklarowania zapasów i rezerw artykułów żywnościowych.

Paryż, 27 stycznia.

(Pat). Agencja Havasa donosi, ze Strasburga: Na żądanie władz saarskich policja francuska aresztowała Otto Picka, sekretarza chrześcijańskiego związku zawodowego robotników metalurgicznych w Zagłębiu Saary. Pick oskarżony jest o wywiezienie do Francji funduszów związku.

Formis zamordowany na rozkaz hitlerowców

ponieważ znał za wiele tajemnic. — 30 kilometrów od Pragi istniała tajna stacja radjowa

Pogłoski o aresztowaniu przywódcy „czarnego frontu“, Strassera

Praga, 27 stycznia.

(PAT) Jak podaje prasa, w wyniku śledztwa w sprawie zabójstwa inż. Formisa stwierdzono, że jeden z morderców Mueller po pierwszej bytności w hoteliku, gdzie mieszkał Formis, i po **zaznajomieniu się z nim odleciał 17 b. m. do Berlina, skąd wrócił 18-go.**

Przypuszczają tutaj, że udawał się on po instrukcje. **Koła emigracji niemieckiej twierdzą, że Mueller jest członkiem berlińskiej policji politycznej.**

Drugi morderca Schubert znany jest podobno w Wiedniu, gdzie działał w lecie 1933 r. w centrali narodowo-socjalistycznej.

Przesłuchiwano również członków emigracji niemieckiej m. in. Strassera, przyczem aresztowano kilka osób z kół emigracji, podejrzanych o **prowadzenie wśród emigracji wywiadu na rzecz** Niemiec. Dziś wieczorem rozeszła się niesprawdzona i niepotwierdzona pogłoska, **jakoby aresztowano Strassera pod zarzutem, że wiedział o istnieniu** tajnej stacji nadawczej.

„Nedelni List“ zamieszcza wywiad z kierownictwem strasserowskiego czarnego frontu, które przypuszcza, że **Formis został zdradzony przez kogoś z grona poinformowanych osób.** Dowodem tego ma być fakt, że w notach do praskiego m-stra spraw zagranicznych poseł niemiecki wskazywał, iż stacja znajduje się w miejscowości Zahorzi, koło Pragi, podczas gdy znajdowała się w hotelu, noszącym te nazwę.

O zabitym mówią strasserowcy, że był on znanym w Niemczech specjalistą od fal krótkich i posiadał w tej dziedzinie kilka wynalazków. Niektóre z nich dotyczyły obrony państwa. Okoliczność ta była również motywem morderstwa. **W swej stacji nadawczej Fo[rmis] miał zastosować najnowsze udo[skona]lenia.**

Cała prasa tutejsza w jaknaj[ostrzej]szych słowach potępia mord i **[pro]testuje przeciwko temu, aby Cze[chosło]wacja stała się terenem terory[stycz]nych porachunków reżimu niemieckie[go] go ze swymi przeciwnikami, prze[bywa]jącymi na emigracji.** Pisma zw[racają] uwagę na niedostateczną orga[nizację] bezpieczeństwa, skoro 30 klm. od P[ragi] można popełnić zbrodnię, a polic[ja do]wie się o niej dopiero w 11 godz[in po] czynie, a w 14 godzin uczyni odp[owied]nie zarządzenia celem schwy[tania] zbrodniarzy, którzy już od kilku [godzin] opuścili potajemnie granice pa[ństwa]. Dalej zapytują dzienniki, jak mo[żliwem] jest, aby strażnik celny wydał [prze]chód, który stał próżny na gra[nicy], gdy właściciele jego w nocy bez [kon]troli i rewizji przekroczyli gra[nicę]. Wreszcie niezrozumiałem jest, jak [cu]dzoziemiec mógł mieszkać od sze[ściu] tygodni w ustronnym hoteliku, a [poli]cja się tem nie interesowała. Jak [możliwem] liwem jest, aby właściciel hotelu [nie] wiedział, że w jednym z pokoi zn[ajduje] się jakaś dziwna aparatura, jak [opowia]dziej, że stacja nadawcza, jak o[kazało] się, nie mieściła się w pokoju, w [któ]rym mieszkał Formis, lecz w op[odal] pokoju na poddaszu. Pisma [podkreślają] podkreślała, że niezrozumiałem [jest, że] policja czechosłowacka nie mo[gła od]kryć w ciągu dwuch miesięcy tajnej [sta]cji. Stwarza to niezbyt przyjemne [pers]pektywy na wypadek wojny, [gdy] centrum państwa mógłby ktoś n[adawać] wrogowi informacje, a policja nie [mo]głaby wykryć, gdzie stacja się m[ieści].

Pogrzeb Kujbyszewa

Urna z prochami złożona w murach Kremla

Moskwa, 27 stycznia.

(PAT) Dziś odbył się uroczysty pogrzeb Kujbyszewa. Urnę z prochami złożono w murze kremlskim. Podczas żałobnego zebrania przemawiali premjer Mołotow oraz reprezentanci wszystkich republik związkowych. Prócz wielotysięcznych tłumów w pogrzebie wzięli udział najwyżsi dygnitarze ze Stalinem na czele a także korpus dyplomatyczny.

Dekretem C. K. W. SZRR. przemianowano miasto Samarę na Kujbyszew, a okręg środkowej Wołgi na Kujbyszewskij Kraj.

**

Moskwa, 27 stycznia.

(PAT) Według wiarygodnych wiadomości, zastępcą prezesa rady komisarzy ludowych oraz prezesem komisji kontroli sowieckiej na miejsce zmarłego Kujbyszewa ma być mianowany b. komisarz inspekcji robotniczo-włościańskiej Jan Rudzutak, który zarazem zostałby członkiem Politbiura, którego dotychczas był kandydatem. Dekret nominacyjny oczekiwany jest w najbliższym czasie.

Pisma Marsz. Piłsudskiego

będą przełożone na język niemiecki

Berlin, 27 stycznia.

(PAT) „National Ztg.“ zapowiada, że w ciągu b. r. w wydawnictwie swem opublikuje w przekładzie niemieckim 4 tomy pism Marszałka Piłsudskiego, obejmujące mowy i rozkazy. Przekładu dokona konsul gen. R. P. w Amsterdamie Kaczkowski, wybitny tłumacz arcydzieł literatury polskiej na język niemiecki, m. in. „Chłopów“ Reymonta.

Wstrząsy podziemne na Kaukazie

Tyflis, 27 stycznia.

(PAT) Stacje sejsmograficzne zakaukazkiej akademji nauk zarejestrowały w dniu 25 b. m. 6 wstrząsów podziemnych, których ognisko znajduje się w odległości 110 klm. od Tyflisu. Następnego dnia zanotowano 7 nowych wstrząsów, pochodzących z tego samego ogniska. Wstrząsy te były dość słabe, tak, że ludność prawie ich nie odczuła. Otrzymano tu wiadomość o wstrząsach podziemnych w Gruzji. Ognisko tych wstrząsów znajduje się prawdopodobnie w górach pomiędzy Leninakanem a Ahalkalaki.

KRONIKA

Styczeń **28** Poniedziałek

Dziś Obj. św. Agnieszki
Jutro Franciszka Salez.

Wschód słońca	7.23
Zachód słońca	16.14
Wschód księżyca	1.46
Zachód księżyca	10.15
Długość dnia	8.56
Przybyło dnia	1,03

Lustracja piekarń

odbędzie się w bież. tygodniu

Jak nas informują w bieżącym tygodniu wznowiona zostanie znów lustracja piekarń, a to w celu zbadania warunków, które postawione zostały którym piekarzom, do uskutecznienia.

Dowiadujemy się, że piekarnie które nie przestrzegają obowiązujących przepisów sanitarnych, jak również łamią zasady 8-godzinnego dnia pracy, będą zamykane, zaś właściciele ich pociągani do odpowiedzialności karnej. (a)

Dwaj oficerowie zasypani przez lawinę

zostali uratowani

Zakopane, 27 stycznia.

Dziś o godz. 13-ej zaalarmowano Tatrzańskie ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, że w dolinie Olczyskiej lawina zasypała dwu oficerów, będących na wycieczce narciarskiej. Na szczęście, zanim Pogotowie zdążyło przybyć na miejsce wypadku, szybka i doraźna akcja ratunkowa przebywających w pobliżu narciarzy zdołała uwolnić z opresji obu turystów.

Upadłość zmarłemu

ogłosił sąd w Warszawie

Warszawa, 27 stycznia.

Wydział II sądu handlowego ogłosił na podstawie nowego prawa upadłościowego upadłość nieżyjącemu dłużnikowi, byłemu właścicielowi firmy „St. ...owski" Wytwórnia chemiczna (Narbutta 4).

Jest to pierwszy wypadek ogłoszenia upadłości nieżyjącemu dłużnikowi.

Jednocześnie sąd mianował syndyka masy upadłości dla rejestracji wierzycieli.

Nasz reporter zanotował...

W bramie domu przy ul. Konarzewskiego 3 usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej dozy jodyny 32-letnia Franciszka Głowacka, bezrobotna, zam. w Łęczycy.

Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło desperatkę w stanie ciężkim do szpitala zapasowego.

★

W mieszkaniu własnem przy ul. Marysińskiej 43 usiłował pozbawić się życia przez wypicie większej dozy sublimatu 42-letni Józef Ja...owski.

Desperatowi udzielił pomocy lekarz pogotowia ratunkowego.

★

Na pl. Reymonta podczas bójki został pobity Stefan Błaszczyk, zam. w Rudzie oraz Stanisław Tomaszewski zam. przy ul. Grabowej 13. Obaj doznali kłutych ran.

Wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawiło Błaszczyka i Tomaszewskiego na miejscu.

Winnym wywołania bójki policja po przeprowadzeniu dochodzenia spisała odnośne protokuły.

★

Na ul. Franciszkańskiej obok posesji nr. 17 napadnięty i pobity został przez nieznanych sprawców 42-letni Kazimierz Rosiak, zam. przy ul. Bankowej 3. Rosiak doznał kilka ran tłuczonych głowy.

Lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł go w stanie osłabionym do szpitala.

★

Na pl. Kościelnym w czasie bójki między ...manami pobity został 32-letni Jankiel Kaliski, zam. przy ul. Podrzecznej 21. Kaliski doznał ran tłuczonych głowy i rąk.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: — A. Połasza — Plac Kościelny 10, A. Charemzy — Pomorska 12, F. Millera — Piotrkowska 46, M. Epsztajna — Piotrkowska 225, Z. Gorczyckiego — Przejazd 59, G. Antoniewicza — Pabjanicka 50.

INGRES J. E. BISKUPA JASIŃSKIEGO

Tysiączne rzesze wzięły udział w powitaniu nowego pasterza djecezji łódzkiej. — Uroczyste nabożeństwo w Katedrze.—Przemówienia przedstawicieli społeczeństwa

Wczoraj Łódź przybrała uroczysty wygląd z racji przybycia do naszego grodu Dostojnego Arcypasterza J. E. ks. biskupa Ordynarjusza dla objęcia djecezji łódzkiej. Domy przybrane były flagami państwowemi, zaś od samego już rana plac Katedralny jak również ulice, któremi przejeżdżał Dostojny Gość przepełnione były tłumami wiernych.

Przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Radwańskiej wzniesiona została brama triumfalna, od której po obu stronach ulicy Piotrkowskiej aż do placu Katedralnego ustawione były poczty sztandarowe organizacyj społecznych.

O godz. 10 rano Dostojny Pasterz przyjechał autem, gdzie powitał go prezes komitetu obywatelskiego i gospodarz m. Łodzi komisarz inż. Wojewódzki.

Po przyodzianiu się w szaty liturgiczne J. E. ks. biskup Jasiński poprowadził procesję do Katedry. W czasie procesji odśpiewany był hymn „Te Deum". U drzwi Katedry ks. prałat Wyrzykowski wręczył klucze świątyni nowemu Pasterzowi Djecezji Łódzkiej.

W świątyni zgrupowali się już przedstawiciele władz państwowych z p. wojewodą Hauke-Nowakiem na czele, dyrektor departamentu M. W. R i O. P. p. Potocki, przedstawiciele władz wojskowych z generałami Langnerem i Olszyną-Wilczyńskim na czele, przedstawiciele sądownictwa z prezesem Maciejewskim i prokuratorem Kałapskim, przedstawiciele samorządu, organizacyj społecznych, policji, organizacyj zawodowych i tysiączne rzesze wiernych.

Po krótkiej modlitwie przed Najświętszym Sakramentem J. E. ks. biskup Jasiński zbliżył się do Wielkiego Ołtarza poczem zasiadł na tronie.

Następnie ks. prałat dr. Baczek odczytał bullę z ambony w jezyku łacińskim i polskim, poczem złożony został akt hołdu i posłuszeństwa przez duchowieństwo.

Skolei odprawiona została Msza św. przez ks. kanon. Siecińskiego, po której J. E. ks. biskup Ordynarjusz wstąpił na ambonę i wygłosił słowo Boże i udzielił błogosławieństwa pasterskiego.

Po tych uroczystościach z Katedry wyruszył pochód do mieszkania biskupiego, gdzie w przedsionku Kapituła powitała Go chlebem i solą, zaś zgrupowane chóry odśpiewały pienia.

W pałacu biskupim zgrupowało się duchowieństwo, przedstawiciele Akcji Katolickiej, przedstawiciele różnych warstw społeczeństwa, wśród których znajdował się również prezes gminy żydowskiej poseł Mincberg oraz rabin Fajner.

Naczelnik Chwalbiński przedstawił Dostojnemu Pasterzowi reprezentantów poszczególnych organizacyj społecznych.

Pierwsze przemówienie wygłosił ks. prałat dr. Bączek w imieniu duchowieństwa, zaś w imieniu społeczeństwa prezes Akcji Katolickiej prof. Podgórski. Następnie przemówił prezes gminy żydowskiej poseł Mincberg, który występując w imieniu ludności żydowskiej witał w dniu ingresu J. E. i życzył Mu owocnej pracy. Poseł Mincberg w przemówieniu swem zaznaczył, że młody lecz sławny nasz gród, który słynął zawsze ze zgodnej współpracy wszystkich obywateli w obecnych czasach bardziej niż kiedykolwiek potrzebuje rządcy dusz, któryby nadal utrzymał szlachetne tradycje polskie i wyplenił zło naleciałości z zewnatrz.

Dalej oświadczył poseł Mincberg, iż dobra sława J. E. biskupa Jasińskiego napawa nadzieją i jest rękojmią, że działać będzie w djecezji łódzkiej ku pożytkowi państwa i ludności.

W odpowiedzi na przemówienia J. E. biskup Jasiński oświadczył, że wyraża zadowolenie z racji uczuć całego społeczeństwa w związku z objęciem przez niego djecezji i służyć będzie sprawie wiary i dobru państwa.

Po tych przemówieniach przybył do pałacu biskupiego p. wojewoda Hauke-Nowak i złożył oficjalną wizytę nowemu Pasterzowi życząc Mu w imieniu państwa owocnej pracy.

Przemówienie p. wojewody.

Ekscelencjo!

Jako przedstawiciel rządu Rzeczypospolitej mam zaszczyt powitać Waszą Ekscelencję na terenie powierzonego mi województwa.

Od dnia wczorajszego, to jest od dnia, w którym Wasza Ekselencja przybył na teren djecezji łódzkiej , liczne rzesze społeczeństwa tłumnie wyległy na ulice miasta Łodzi i Tomaszowa, aby powitać i złożyć hołd należny swemu duszpasterzowi.

Fakt ten jest najlepszym dowodem, iż chwila przybycia Waszej Ekscelencji na obszar djecezji dla objęcia rządów duszpasterskich po wielce zasłużonym Jego poprzedniku była tu niecierpliwie oczekiwana.

Województwo łódzkie — to województwo ciężkiej pracy. Łódź szczególnie zasługuje na nazwę miasta pracy.

Chciałbym ze swej strony stwierdzić i podkreślić ten fakt znamienny, że pomimo nieraz bardzo ciężkich warunków życia dużego odsetka ludności — ludność ta nie załamała się i z wielką godnością znosi swój los codzienny, krzepiąc się wiarą w lepsze jutro, szukając sił w głębszych wartościach swej duszy i serca.

Wielkie i ciężkie zadania stoją przed tymi, którzy chcą działać — działać w duchu miłości chrześcijańskiej, — którzy chcą nieść pomoc duchową, moralną i materjalną ludności województwa łódzkiego i jego miasta stołecznego.

To też chylić należy czoło przed głęboką mądrością Ojca Świętego, który do pracy duszpasterskiej na tej tak trudnej placówce powołał osobę Waszej Ekscelencji.

Z racji swej długotrwałej i pięknej działalności na różnych stanowiskach na obszarze tego województwa i miasta Łodzi, a przedewszystkiem dzięki osobistym wielkim walorom serca i umysłu nie obce będą Waszej Ekscelencji warunki, w których Mu wypadnie działać i pracować.

Jego Ekscelencja raczy przyjąć moje gorące zapewnienie, iż będę się starał, aby Jego Ekscelencja miał w mojej osobie sojusznika we wszystkich wspólnych poczynaniach, mających na celu ulżenie doli mieszkańców, podnoszenie uświadomienia państwowego — oraz budzenie i pogłębianie poczucia moralności wśród ludności naszego województwa.

Niech mi wolno będzie jednocześnie złożyć Waszej Ekscelencji jaknajszczersze życzenia, aby Jego działalność duszpasterska, prowadząca do osiągnięcia maksimum dobra, piękna i prawdy wydała wspaniałe i obfite owoce.

Z tą myślą pozwolę sobie wznieść toast na cześć Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Włodzimierza Jasińskiego.

Na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą

Energiczna zbiórka w Łodzi

(a) W siedzibie rady miejskiej odbyło się posiedzenie przedstawicieli organizacyj społecznych i związków zawodowych, zwołane przez wojewódzki komitet funduszu szkolnictwa polskiego zagranicą w sprawie rozszerzenia akcji w kierunku przyjścia z pomocą obywatelom polskim przebywającym na obczyźnie przez utworzenie ojczystych szkół.

Konferencji przewodniczyła dyr. Pachucka zaś dłuższy referat wygłosił dyrektor Szwęgowski, prezes komitetu głównego w Warszawie, który zobrazował działalność polaków zagranicą. Prelegent stwierdził, że większość przebywających zagranicą to robotnicy polscy, którzy w poszukiwaniu pracy musieli emigrować z kraju i obowiązkiem naszym jest dać im możność kształcenia dzieci w języku polskim.

Nad referatem wywiązała się dłuższa dyskusja po której zebrani uchwalili następującą rezolucję:

Zebrani przedstawiciele organizacyj społecznych i związków zawodowych rozumiejąc nieodzowną konieczność przyjścia z pomocą emigracji polskiej w najważniejszej dla niej sprawie, ratowania młodego pokolenia przed wynarodowieniem, uchwalają poprzeć akcję wojewódzkiego komitetu funduszu szkolnictwa polskiego zagranicą przez zorganizowanie na terenie wszystkich organizacyj i związków zawodowych odczytów propagandowych *zaapelowanie do wszystkich robotników Łodzi o jednorazowe opodatkowanie się w wysokości 5 groszy przez wykupienie odpowiedniego znaczka*, zaapelowanie do wszystkich pracowników prywatnych, publicznych oraz rzemieślników przez jednorazowe opodatkowanie się względnie podpisanie list składkowych na fundusz szkolnictwa zagranicznego.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁODZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PONIEDZIAŁEK, dnia 28-go stycznia.

6.45—6.48. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.48—6.52. Muzyka — płyty. 6.52—7.07. Gimnastyka. 7.07—7.15. Muzyka — płyty. 7.15—7.25. Dziennik poranny. 7.25—7.35. Muzyka — płyty. 7.35—7.40. Chwilka pań domu. 7.40—7.50. Zapowiedź programu. 7.50—8.00. Koncert reklamowy. 8.00—11.57. Przerwa. 11.57—12.03. Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05. Wiadomości meteorologiczne. — 12.05—12.10. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—13.00: Muzyka lekka w wyk. ork. taneczno-salonowej Tad. Kwiecińskiego. 13.00—13.05: Dziennik południowy. 13.05—13.30: Arje operowe (płyty). 13.30—15.30: Przerwa.

15.30—15.35: Wiadom. o eksporcie polskim.
15.35—15.45: Przegląd giełdowy.
15.45—16.45: Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra Zdzisława Górzyńskiego i Witold Zacharewicz (piosenki).
16.45—17.00: Lekcja języka niemieckiego — poprowadzi prof. Z. Żygulski (tr. ze Lwowa).
17.00—17.25: „Wieniec pieśni śląskich" — w wykonaniu Chóru Kolejarzy. (Tr. z Katowic).
17.25—17.35: Muzyka (płyty).
17.35—17.50: Muzyka lekka w wyk. hawajskiej orkiestry (płyty).
17.50—18.00: „Tajemnica wnętrza ziemi" — wygłosi prof. Józef Czekalski. (Tr. zPoznania).
18.00—18.10: Muzyka (płyty).
18.10—18.15: Repertuar teatrów.
18.15—18.45: Koncert zespołu Haliny Adamskiej-Grossmanowej.
18.45—19.00: „Jak się dostałem na Wyspę Niedźwiedzią" — pogadankę dla dzieci wygłosi inż. J. Gurzman (Tr. z Wilna).
19.00—19.25: „25 minut w Piwiarni Monachijskiej"—(aud z cyklu „Wędrówki mikrofonu")
19.25—19.30: Chwilka społeczna.
19.30—19.45: „Publiczność żąda za wiele"—wygłosi K. Jabłowski. (Feljeton).
19.45—19.50 Odczytanie programu na dzień następny.
19.50—20.00: Wywiad na temat „Święto zimy", przeprowadzi red. Wł. Olkusznik z red. St. Fecherem. (Transm. z Krakowa).
20.00—20.45: „A to pan zna?..." (audycja z płyt).
20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
20.55—21.00: „Jak pracujemy w Polsce".
21.00—21.45: Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga.
21.45—22.00: „Tradycja naukowo-historyczna na Pomorzu" — wygł. ks. Alfons Mańkowski. (Transmisja z Torunia).
22.00—22.15: Koncert reklamowy.
22.15—22.45: Muzyka tan. z kaw. „Adria".
22.45—23.00: Muzyka (płyty).
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.
23.05—23.30: D. c. muzyki tan. z kaw. „Adria".

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00. PRAGA. Recital śpiew.
20.00. MOSKWA (Kom.). „Katarzyna Izmaiłowa" — opera Szostakowicza.
20.00. KATOWICE. Recital fortep. A. Brachockiego.
20.00. SZTOKHOLM. Koncert popul.
20.10. BUDAPESZT. Koncert symfon.
20.10. HAMBURG. Muzyka współczesna.
20.10. LIPSK. Radjopotpourri.
20.15. OSLO. Koncert symf.
20.15. SZTUTGART. Wesoły wieczór.
20.15. KOENIGSWUST. Wieczór Czajkowskiego.

Fabryka futer w Wilnie
spłonęła wczoraj doszczętnie

Wilno, 27 stycznia.

(Pat). Dnia 27 b. m. o godz. 4 nad ranem wybuchł groźny pożar w fabryce futer Seal przy ul. Popławskiej nr. 28. Pożar ogarnął szybko gmach, mieszczący urządzenie wewnętrzne fabryki. Spłonęło 17 maszyn oraz 15.000 skór baranich, lisich itp. Straż ogniowa pracowała nad ugaszeniem pożaru do godz. 14-ej. Akcję utrudniały nagromadzone w fabryce materjały łatwopalne. W czasie akcji ratunkowej uległy uszkodzeniu 3 samochody z taboru strażackiego. Straty wynoszą przeszło 350 tysięcy zł. Fabryka była ubezpieczona na sumę 130 tys. zł. Wskutek zniszczenia fabryki postrada pracę około 40 robotników, przyczyna niewyjaśniona.

Wełna południowo-afrykańska
tylko w niewielkich rozmiarach nadaje się dla przemysłu łódzkiego

W związku z przewidywanemi w niedalekim czasie rokowaniami handlowemi z Unją Południowo - Afrykańską, Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi opracowała i skierowała do Rady Trak tatowej **postulaty okręgu łódzkiego.**

W szczególności Izba poddała bliższej analizie problem ewent. **wzmożenia konsumcji wełny południowo - afrykańskiej.** Na podstawie zebranego w drodze ankiety materjału Izba stwierdziła, że wełna południowo - afrykańska różni się niewątpliwie gatunkowo od wełen innego pochodzenia już choćby z tego względu, że odznacza się naogół biorąc **włóknem cienkiem,** podczas gdy wełny południowo - amerykańskie a zwłaszcza australijskie posiadają o **wiele szerszą skalę gatunków zarówno cienkich jak i grubych.** Jak z tego wynika wełna południowo - afrykańska może być wprawdzie zastąpiona przez cieńszą wełnę australijską, **nie może natomiast zastąpić wełen innego pochodzenia względnie tylko pomocniczo i w nader ograniczonym stopniu;** wynika to zresztą jeszcze z faktu, iż Unja reprezentuje zaledwie 8 proc. światowej produkcji wełny i pozostaje pod tym względem w tyle nietylko za Oceanją (30 proc.), lecz i za krajami Południowej Ameryki (ok. 15 proc.).

Izba stwierdziła również, że ustalenie określonych cyfr spożycia wełny afrykańskiej, jako kwot zapewnionej także w przyszłości konsumcji minimalnej jest nader utrudniona, **jedynie bowiem przemysł kapeluszniczy wełniany produkuje swe wyroby wyłącznie z wełny południowo - afrykańskiej** z niewielką domieszką wyczesków australijskich. W pozostałych działach przemysłu wełnianego wełna z Cap używana jest jedynie jako **domieszka do wełen innych,** przyczem rozmiary tej konsumcji o charakterze uzupełniającym są nader elastyczne, jako zależne od wzajemnego stosunku cen. Przemysł kapeluszniczy natomiast konsumuje tak nieznaczne ilości surowca, **że nie mogą stać się one zdaniem Izby objektem poważniejszych koncepcyj pertraktacyjnych.**



W dokach Monfalcone w Italji spuszczono na wodę nowy krążownik, który otrzymał nazwę „Muzio Attendolo".

TEATR MUZYKA SZTUKA

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18)

Dziś, w poniedziałek o godz. 8.15 wiecz. i d[...] następnych szlagierowa, pełna przezabawn[...] sytuacyj, melodyjna operetka Gilberta w [...] aktach p. t. „Dorina", w reżyserji St. Zięcia[...]wicza, z udziałem ulubienicy łódzkiej publiczno[...]ści Xenia Grey, Demar, Olędzki, Szafrański, Zi[...]ciakiewicz i inni.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Gościnne występy słynnego artysty Aleks[...]dra Granacha. Dziś w poniedziałek o godz. [...] znakomita sztuka A. Kacyzny „Sumienie św[...]ta". Ceny popularne.

NAJSŁAWNIEJSZA ŚPIEWACZKA AMERY[...] MARIAN ANDERSON W SALI FFILHARM[...]NJI.

Jak się dowiadujemy w najbliższy czwar[...] dnia 31 stycznia o godz. 8.30 wiecz. wystąp[...] sali Łódzkiej Filharmonji ze swym koncer[...] jedna z najsławniejszych śpiewaczek świata[...] amerykanka MARIAN ANDERSON odbywa[...] swe tournee po Europie, cieszące się szalon[...] powodzeniem we wszystkich krajach. W Pol[...] słynna ta artystka zabawi tylko kilka dni i k[...] cert jej w sali Filharmonji będzie jedyny[...] Łodzi. Koncert ten wywołał wielkie zainte[...]wanie w Łodzi, bowiem same piosenki tej arty[...]ki, jak i charakter ich jest dla Łodzi cał[...] nieznany, koncert ten zatem dla miłośników [...]śni będzie prawdziwą ucztą artystyczną. W p[...]gramie przewidziany jest cały szereg pieś[...] różnych językach.

Bilety już sprzedaje kasa Filharmonji.

Dodatkowa komisja poborow[...]

Dziś, w poniedziałek, dnia 28-go b. [...] w lokalu biura wojskowo - policyjnego [...] du m. Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 [...] dować będzie od godziny 8-ej rano do godz. [...] po południu dodatkowa komisja pobor[...] dla P. K. U. Łódź-Miasto II, na którą [...] się stawić poborowi rocznika 1913, którzy z [...]kichkolwiek względów nie stawili się na ub[...] komsje, oraz poborowi roczników starszych [...] posiadający jeszcze uregulownego stosunku [...] służby wojskowej, zamieszkali na terenie [...] 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów policji [...]stwowej.

Zainteresowani poborowi winni zabrać na [...]misję dowód osobisty, lub zaświadczenie [...]mości z fotografją, kartę odroczenia służby [...]skowej (o ile poborowy korzysta z odrocz[...] świadectwo zawodowe i świadectwo szkol[...]

WYJAŚNIENIE.

Donosiliśmy onegdaj o meldunku, [...]ki przeciwko swemu mężowi Michal[...] złożyła Stefanja Rosiak, pomawiając [...] o szantaż na tle sprawy rozwodowej.

Jak się obecnie dowiadujemy, p. S[...]fanja Rosiakowa (Kijowska 2) nie [...] identyczna z Rosiakową, skazaną [...] swoim czasie przez sąd okręgowy za [...]szywe oskarżenie męża. P. Stefanja [...]siakowa z ul. Kijowskiej nie była [...] nigdy karana.

Co zaś do samego oskarżenia o s[...]taż, to p. Rosiakowa była tylko wz[...] na raz do kancelarji parafji kościoła [...]rodowego.

Nocna przygoda w Szanghaju

„Nie możesz sobie wyobrazić, droga Mateczko, jak potężne wrażenie zrobiły na mnie Chiny — ten daleki i nieznany kraj. Wszystko wydaje mi się jak w bajce — za piękne, aby miało być prawdziwe. Jest to pierwszy wieczór, który spędzam sama, bez mego męża"...— pisała młoda żona Jerzego Warner w liście do swej matki.

Izabella obejrzała się. W istocie była sama w tym wielkim, cichym pokoju hotelowym — zupełnie sama. W tej chwili żałowała, że napisała to ostatnie zdanie, które jej dało świadomość tej samotności. Nie bała się coprawda, to byłoby śmieszne, a jednak myśl, że jest zupełnie sama, zaczęła jej dokuczać.

„Przed trzema dniami przybyliśmy do Szanghaju, a dziś Jerzy poszedł na konferencję, gdyż, jak wiesz, nasza podróż poślubna jest zarazem podróżą urzędową. Powiedz cioci Julji, że gdyby znała chińskich służących, nigdyby w swoim domu już nie trzymała innej obsługi. Są oni sumienni, czyści, poważni, dyskretni i zawsze uśmiechnięci. Służący w hotelu noszą białe bluzy, cichutko otwierają drzwi, przynoszą herbatę i cicho znikają, nigdy o niczem nie zapominając. A teraz, najdroższa, położę się do łóżka, gdzie za pięć minut będę spała jak zabita, gdyż jestem zmęczona i bardzo śpiąca".

Właśnie zaczęła się rozbierać, aby uczynić tak, jak napisała, ale wtem, leżąc na łóżku, poczuła nagle silne bicie serca. Zdawało jej się, że ktoś młotem uderza w jej piersi. Olbrzymi pokój hotelowy zalany był niebieskiem fantastycznem światłem księżyca. I mała Izabella, która od kilku tygodni była panią Warner, poczuła, że grozi jej jakieś niebezpieczeństwo. „Czego ja się właściwie boję?" — pytała siebie — ale w tej samej chwili mechanicznie zapaliła lampę na nocnym stoliku i postanowiła czytać. Chciała odwrócić swe myśli i zagłębić się w pamiętniki wojenne Winstona Churchill. Jednak opis bitwy pod Verdun, który właśnie czytała, nie nadawał się zupełnie do uspokojenia jej wzburzonych nerwów. Ale już po kwadransie ogarnęła nią senność, zgasiła lampę i próbowała zasnąć. Jednak zaledwie po trzech minutach zerwała się. Nie — tym razem nie myliła się — blada z przerażenia, słyszała jak w zewnętrznych drzwiach ktoś cicho i ostrożnie przekręcał klucz w zamku. W okamgnieniu wyciągnęła rękę i zapaliła lampę — w tej samej chwili w otwartych dzwiach stanął Czing, młody boy hotelowy i z uśmiechniętą twarzą wszedł do pokoju.

— Czego sobie życzysz, Czing? — zapytała Izabella, zdobywając się na odwagę.

— Pani dzwoniła? — zapytał Czing pokornym głosem.

— Nie, nie dzwoniłam, niczego nie potrzebuję. Dobranoc Czing.

Czing jednak nie ruszał się z miejsca. Spoglądając na młodą kobietę, stał bez ruchu i ciągle się uśmiechał. Izabella poczuła zimny pot na czole. Znajdowała się na dziewiątem piętrze olbrzymiego drapacza chmur, nikogo nie znając. Czy mieszkał wogóle ktoś w sąsiednich pokojach? Czy o tej porze był ktoś w domu? Może była sama, zupełnie sama na całem piętrze? Sama, o północy, z tym Chińczykiem w pokoju. Chciała krzyczeć, lecz czy przyjdzie jej ktoś z pomocą? A boy, cały w bieli, uśmiechając się i nie zmieniając postawy, dalej się w nią wpatrywał. Mózg Izabelli gorączkowo zaczął pracować. Ten młody Chińczyk zdawał się być zagadką nie do rozwiązania. Czego od niej chciał? Dlaczego nie odchodził? Czy chciał na nią napaść? Zabrać jej pieniądze? Może chciał ją zabić, albo co byłoby jeszcze potworniejsze, może chciał się na nią rzucić...

— Dziękuję, Czing, możesz odejść— bełkotała zdławionym głosem.

Ale Chińczyk tymczasem posunął się o kilka kroków naprzód i zbliżał się do przejścia między łóżkami.

— Boże, mój Boże — błagały śm[...]telnie białe usta młodej kobiety.

Chińczyk zbliżał się coraz bar[...] już tylko o dwa kroki był od niej [...]dalony. Izabella chciała wyskoczy[...] łóżka, chciała krzyczeć, ale brakło [...] sił, nie mogła się ruszyć ani głosu [...]dobyć. Ręce miała zimne jak lód.

I wszystko zdawało jej się być s[...]sznym snem — ten pokój, blask księ[...]ca, wrzawa uliczna i ten człowiek, [...]ry z każdą sekundą bliżej do niej p[...]chodził. Teraz wyciągnął po nią r[...] Z piersi Izabelli wydobył się nar[...] zdławiony krzyk, w którym nie poz[...] własnego głosu. Chińczyk jednak [...] wyciągnął ręki po nią, tylko po w[...] książkę Winstona Churchill, leżącą [...] dzwonku, który przygnieciony t[...] ciężarem, bez przerwy dzwonił i b[...] pokojówki, kelnerów i boyów.

Czing odsunął książkę i uni[...] cofnął się o krok.

— Teraz pani już nie dzwoni — o[...]mił, ciągle z tym samym uśmiechem [...] twarzy. — Dobranoc pani!

— Dobranoc Czing — bełkotała I[...]bella. — Przepraszam Czing... d[...]noc... i bardzo dziękuję... za wszystk[...]



W domu trzeba wyglądać ładnie

tak samo, jak w kawiarni, czy na zebraniu towarzyskiem. Czy Pani wyjeżdża na sporty zimowe?

Tegoroczna moda karnawałowa zdaje się być znowu odźwierciedleniem innej nie tak dawnej, epoki roku 1914. Nie widzimy już bowiem skromnie, po chłopięcemu ostrzyżonych główek, ani przykrótkich sukien. Futra i koronki, pailletki i strassy, szych i cellofan, lśniące jed-



wabie i bogate aksamity składają się na tualety bardzo ładne. Moda tegoroczna jest bardzo urozmaicona, otwiera pole do wielu ciekawych zestawień, pozwala na śmiałe i oryginalne kompozycje, jest przytem niezmiernie efektowna. Zwraca też uwagę uczesanie. Nosimy dłuższe pukle, a nawet przyozdabiamy głowy zwiniętemi warkoczami.

W ostatnich kolekcjach wielkich domów paryskich zauważyliśmy kilka nowości, któremi chetnie podzielimy się z naszemi czytelniczkami.

Ważną nowością są bardzo duże guziki i rzucające się w oczy jaskrawe paski. Zarówno przy sukniach jak i przy płaszczach robi się **duże, nakładane kieszenie.** Pelerynki coraz więcej wchodzą w modę i być może niedługo znajdą zastosowanie we wszystkich niemal sukniach.

Największą niespodzianką są rękawy. Są one **bardzo wąskie u góry** i szerokie u dołu.

Jeśli chodzi o kolor sukien — **przeważa czarny.** Granatowego i zielonego jest bardzo niewiele. Modny jest również **delikatny kolor różowy.** Stosuje się go przy sukniach bronzowych i czarnych.

Skolei pomówimy o stroju **kobiety pracującej zawodowo.** Kobieta pracująca to dziś zjawisko powszechne. Musi ona być ubrana skromnie, wygodnie, a



przedewszystkiem praktycznie. Jej strój codzienny — suknia z ciemnej wełny — powinna składać się z dwu części t. zw. **garsonka.** W chłodne dni można do spódnicy zastosować gruby swetr, a w cieplejsze — lekką bluzkę. Pani, pracująca nie ma czasu na kilkakrotne zmiany sukni w ciągu dnia, to też po przyjściu z pracy ożywia ją przez **przypięcie białego żabotu** lub kołnierzyka z crepe satin czy organdyny.

Zwróćmy uwagę na prezentowane przez nas dziś modele. Model 1 — **bluzka kamizelkowa z jersey lub wełny, piękna i praktyczna.** Model 2 — **suknia z włóczki,** przybrana krawatem również z włóczki.

Palto powinno być angielskie, gdyż nigdy nie wychodzi z mody, a zawsze elegancko wygląda. Do takiego palta nosi się **filcowy kapelusz angielski, skórzane rękawiczki i dużą, zamykaną na eclair torbę.** A obuwie? Oczywiście nie pantofelki z cienkiej skórki, lecz sportowe, na słupkowym obcasie, półbuciki, lecz sportowe, na słupkowym obcasie, półbuciki.

Musimy również być bardziej dbałe o strój domowy. Suknia domowa odgrywa przeważnie rolę kopciuszka i kobieta myśli, że wystarczy włożyć na siebie jakąś starą suknię, niezdatną już na ulicę, aby być ubraną w domu. Są nawet panie, które **wydobywają z szafy starą suknię jedwabną, tłumacząc, że można ją jeszcze ponosić w domu.** A co się okazuje? Po paru dniach jedwabna suknia pęka, niszczy się, pani wygląda nieporządnie, i z sukni niema już żadnego użytku. Byłoby o wiele pożyteczniej zrobić z tej jedwabnej sukni jeszcze coś praktycznego, nprz. **poduszkę, makatkę, saszetkę i t.d.** podczas gdy po krótkiem noszeniu w domu suknia taka jest już do wyrzucenia.



Są oczywiście suknie wełniane z materjałów trwałych, które można wykorzystać również w domu. Należy jednak pamiętać o jednem: **suknia domowa musi być wygodna, nie może krępować ruchów i przeszkadzać przy pracy.** Powinna być skromna i estetyczna. Jest bardzo ważną rzeczą, by **kobieta wyglądała porządnie w domu,** a nietylko idąc do kawiarni lub na zebranie towarzyskie.

O kapeluszach nie należy specjalnie pisać. Prezentujemy dziś trzy modele,



ale w gruncie rzeczy „mody kapeluszowej" nie ma. **Kapelusz to rzecz gustu i smaku każdej pani.**

Gdy już najgłówniejsze wskazówki praktyczne zostały omówione, pragnę dziś poruszyć jeszcze jedną sprawę, bardzo ważną dla pań, które wyjeżdżają. A wyjazdy zimowe stały się przecież ostatnio tak samo nagminne, jak wyjazdy letnie. **Cóż więc mamy wziąć ze sobą na wyjazd?**

Pozornie wydawałoby się, że jest to sprawa zupełnie błaha. A jednak wymaga poważnego zastosowania się, gdyż już po **przyjeździe na miejsce pani zaczyna zazwyczaj biadać, że nie wzięła z sobą najpotrzebniejszych** rzeczy, a zaopatrzyła się w szmatki, z których nie będzie miała żadnego pożytku.

Jeżeli wyjeżdżamy do miejscowości kuracyjnej i zatrzymujemy się w pensjonacie, nie zamierzając się bawić ani też oddawać sportom zimowym, musimy **mieć** jednak tyle rzeczy, by nikogo nie razić niestosownem ubraniem.

Skromna spódniczka i do niej kilka bluzek i jumperków na rano, suknia kolorowa, półspacerowa, półwizytowa na popełudnie i ciemna, nieco strojniejsza, w której możemy pójść na dancing — **to są rzeczy najkonieczniejsze,** któremi można ostatecznie cały wyjazd obsłużyć i zawsze przyzwoicie wyglądać. Zarówno do sukni jaśniejszej jak i popołudniowej potrzebne jest oczywiście odpowiednie obuwie. Kapelusz wystarczy jeden, zato szykownych czapeczek weźmiemy bez liku. Długie, zimowe okrycie zabierzemy pewnie na drogę, ale jeśli posiadamy krótką marynarkę, nie **zostawiajmy jej w domu** — przydą nam się znakomicie.

Jeśli pani jeździ na nartach, **musi mieć wygodne breechesy,** przynajmniej dwa swetry na zmianę, rękawice i skarpety do jazdy i oczywiście szaliki. Bielizny nie wieźmy wiele, chyba, że udajemy się w okolice, gdzie trudno o pranie. W normalnych warunkach trzy zmiany powinny wystarczyć. **Pończoch należy wziąć więcej, sprawiają one bowiem często niemiłą niespodziankę.**

Czy do sportu czy do werandowania wypadnie również pomyśleć, o ciepłej, wełnianej bieliźnie. Potrzebna nam będzie również **bardzo milutka pyjama albo szlafroczek,** w którym się będzie można pokazać przelotnie na korytarzu. Ciepły szal na dni chłodniejsze do pokoju i liseusa do czytania w łóżku, zabezpieczą nas od zaziębień.

Jeśli nie używamy kaloszy albo śniegowców, **pamiętajmy o wełnianych pończochach.**

Czyżby to miało być wszystko? Pomyślny jeszcze chwileczkę. Czyżbyśmy mogły się obejść bez **miękkich rannych pantofli?** I oczywiście ciepłe i skórkowe rękawiczki, pled, parasol,, laskę na spacery i to już chyba będzie dość.

★

Być modną jest ideałem każdej kobiety. Aby to osiągnąć powinniśmy często przerabiać swoje suknie. Naprzykład, mając **suknię z dwiema falbankami przy rękawach, przedewszystkiem należy skasować falbanki.** Spódniczka może być gładka z rozcięciem u boku, co już jej nadą modną linję. Idzie teraz o górę sukni. O ile mamy dość materjału, ła-



dnie będzie skrajać karczek razem z rękawami (kimono), ale ten szczęśliwy wypadek nie często zdarza się, bo przeważnie materjału brak. Wtedy trzeba sobie radzić, dodając inny materjał, nprz. **połączyć jedwab z tiulem, wełną z aksamitem i t.p.**

Praktycznym pomysłem jest **umieszczenie małej pateczki, zapiętej na jeden guzik** z przodu i przy wycięciu, i takiej samej z tyłu, przez które można **przewlekać różne przybrania.** Panie lubią to, gdyż wtedy kołnierzyk lepiej się układa.

Ważnym szczegółem **są rękawy.** Jeśli chcemy wieczorową suknię przerobić na popołudniową, osiągniemy to z łatwością, dodając do niej rękawy z koronek, tiulu szyfonu. Będą one odpowiednie do każdego materjału.

Modne jest **wycięcie kwadratowe, które da się zastosować do starych sukien.** Przybranie kwadratowego wycięcia może być różnorodne, jak nprz. koronka plisowana albo wstążka przymoco



wana w dwuch przednich rogach wycięcia. Końce wstążek przerzucamy przez szyję i wiążemy z przodu w krawat. Wstążka powinna być na podszewce, co daje możność różnych kombinacyj.

Irene.

Zima zagraża zdrowiu dzieci

SPORT

I.K.P. ZWYCIĘŻA CUIAVIĘ 9:7

Piękne walki Taborka i Chmielewskiego.—Zasłużone zwycięstwo łodzian

Z trzech zespołów, które w ostatnim czasie stoczyły w Łodzi spotkania z IKP o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie, najlepiej bodaj spisała się Cuiavia, której debjut na ringu łódzkim uważać należy za b. udany.

Cuiavia zaprezentowała nam kilku pięściarzy o dużej wartości i dowiodła, że reklama jaka poprzedzała jej występ była w zupełności uzasadniona. Z ósemki inowrocławskiej wymienić należy w pierwszym rzędzie **Lewandowskiego,** który stoczył ładna walkę z Chmielewskim i mimo przegranej przez techniczne k. o. zdobył sobie całkowitą sympatję widowni. Obok Lewandowskiego wymienić należy **Rogowskiego i Radomskiego,** zawodników b. zaawansowanych o bogatych walorach pięściarskich.

Zawiedli natomiast Łada i Jóżkowiak, po których spodziewano się znacznie więcej.

Zieliński wobec braku przeciwnika nie miał sposobności zaprezentowania swej klasy a Dudziak mimo wygranej z Leszczyńskim był obok surowego jeszcze Mrożowskiego najsłabszym zawodnikiem drużyny gości.

IKP stanął wobec b. trudnego zadania, drużyna zmuszona bowiem była odrobić punkty w wagach lżejszych za wagę półciężką i ciężką, w których Cuiavia miała zapewnione 4 punkty. Mimo handicapu inowrocławian zdołali jednak łodzianie rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść. Zespół łódzki miał najlepszych zawodników w **Chmielewskim, Taborku, Spodenkiewiczu.** Miłą niespodziankę sprawili zwłaszcza Taborek i Spodenkiewicz, którzy przeciwników swych pokonali w pięknym stylu. Obok tej trójki wymienić również należy dobrze walczącego Glube.

Banasiak miał niestety zbyt słabego przeciwnika, by mógł wykazać swą forme, a pozostali dwaj zawodnicy IKP Leszczyński i Kaczyński walczyli b. słabo.

Pierwsza walka **Łada (C) — Gluba** nie była nadzwyczajna. Stary rutynista Łada walczył początkowo b. ładnie, lecz starczyło mu sił tylko na dwie rundy. Młody zawodnik IKP odgryzał się przeciwnikowi w trzeciej i czwartej rundzie, wywalczając zasłużenie wynik remisowy.

Spodenkiewicz i Rogowski — reprezentanci wagi koguciej rozgrzali się dopiero w trzeciej rundzie. W pierwszych dwóch starciach walka była bezbarwna i zupełnie równorzędna. W trzeciej rundzie otrzymają obaj zawodnicy napomnienia za trzymanie. Spodenkiewicz rozgrzewa się pierwszy i pod koniec rundy uzyskuje nad przeciwnikiem nieznaczną przewagę. O zwycięstwie łodzianina decyduje czwarta runda, w której jest on znakomity, kontrując świetnie.

Nieciekawą walkę stoczyli piórkowcy **Dudziak (C) i Leszczyński.** Inowrocławianin operuje przeważnie lewą, przed którą Leszczyński nie potrafił się uchronić, inkasując wiele ciosów w pierwszej rundzie. Druga runda jest wyrównana, w trzeciej nieznacznie przeważa znów Dudziak, a w czwartej Leszczyński stara się coprawda nadrobić utracone punkty i jest faktycznie w tej fazie lepszy, lecz nie wystarczy to, by wyrównać różnicę punktów. Nieciekawa ta walka kończy się zwycięstwem Dudziaka.

Przeciwnikiem **Banasiaka** w wadze lekkiej był początkujący, lecz b. obiecujący zawodnik **Mrozowski.** Walczy on b. odważnie w pierwszej rundzie, lecz w drugiej zostaje czysto trafiony prawą w szczękę i przegrywa przez k. o.

Piękną walkę stoczyli przedstawiciele wagi półśredniej **Taborek i Radomski.** W walce tej zaprezentował się Taborek znakomicie we wszystkich rundach. W pierwszej rundzie zastosował on znakomicie taktykę defenzywną, nie pozwalając się tknąć ani razu przez dobrego inowrocławianina. W drugiej i trzeciej rundzie przechodzi Taborek do ofenzywy, zbierając punkt za punktem. Czwarta runda to istny koncert Taborka. Prowadzi on walkę b. ekonomicznie, każdy cios jest celny tak, że pod koniec spotkania jest Radomski kom-pletnie wyczerpany i z trudem trzym- się na nogach.

Po walce, która kończy się wyso-kiem zwycięstwem Taborka publi-ność zgotowała pięściarzowi łódzkie- burzliwe owacje.

Chmielewski natrafił w Lewandow-skim na b. groźnego i niezwykle twar-dego przeciwnika. Chmielewski pocz-kowo lekceważy przeciwnika, gdy je-nak w drugiej i trzeciej rundzie inow-cławianin „odgryza“ się coraz częś- zdobywa się łodzianin na wspaniałą s-rję ciosów, z których jeden posyła Le-wandowskiego na deski do dziewięc- Ambitny inowrocławianin wstaie i r- ca się z furją na Chmielewskiego, - w minutę później poddać się po dł- szej wymianie ciosów.

W wadze półciężkiej **Jóżkowiak** (C- pokonał w trzeciej rundzie przez k. - słabego Kaczyńskiego. Jóżkowiak - pokazał tej klasy jakiej spodziewa- się po nim.

W wadze ciężkiej **Zieliński** uzys- dwa punkty walcowerem.

Sędziował w ringu b. dobrze p. P- sturczak z Warszawy. Punktowali - Czerniak (Grudziądz) i Moskal (K- ków).

Warta zwycięża Makkabi 16:0

w meczu o mistrzostwo Polski w boksie

Poznań, 27 stycznia.

Spotkanie pięściarskie Warty z Makkabi warszawską zgromadziło w hali powystawowej przeszło 3.500 widzów. Niestety mecz nie przyniósł spodziewanej emocji, gdyż odbyło się tylko 6 spotkań.

W wadze półciężkiej Stahl został uznany za niezdolnego do walki, bowiem lekarz stwierdził u niego osłabienie mięśnia sercowego. Zdyskwalifikowany został również przez lekarza Neuding w wadze ciężkiej z powodu kontuzji prawego nadgarstka.

Wyniki spotkań przedstawiają się następująco:

W wadze muszej Sobkowiak pokonał nieznacznie na punkty Birnbauma.

W wadze koguciej Wirski zwyciężył Rosenbluma z minimalną różnicą punktów.

W wadze lekkiej Kajnar pokonał na punkty Borensteina.

W wadze lekkiej Sipiński wypunktował zupełnie słabego Neustadta.

W wadze półśredniej Wolniakowski wygrywa z Frodisem.

W wadze średniej Pilnik mimo dzielnej postawy przegrał na punkty do Majchrzyckiego.

Niemcy zwyciężają Polskę 5:1

Zakończenie turnieju hokejowego w Davos o mistrzostwo świata

Davos, 27 stysznia.

Interesujący nas specjalnie ze względu na udział Polski finał turnieju pocieszenia, w którym reprezentacja nasza zmierzyła się ponownie z Niemcami **zakończył się przykrą porażką naszej drużyny reprezentacyjnej w wysokim stosunku 1:5.** Natrafiliśmy nieszczęśliwie na świetny dzień drużyny niemieckiej, która zagrała swój najlepszy mecz w czasie całego turnieju mistrzowskiego,

W pierwszej tercji zdobywają Niemcy dwie bramki ze strzałów Strobla i Schibukata. W następnej tercji podwyższają jeszcze Niemcy swój stan posiadania o dalsze dwie bramki strzelone przez świetnego Janeckiego, podczas gdy nasza drużyna rewanżuje się tylko jedną bramką zdobytą ze strzału Zielińskiego. W trzeciej wreszcie tercji zdobywa jeszcze Schrottle piątą bramkę dla Niemiec.

W finale mistrzostw świata spotkała się **Kanada ze Szwajcarją** bijąc ją w stosunku **4:2 (2:1, 1:1, 1:0).** Gra była niemal przez cały czas wyrównana i wykazała świetną postawę drużyny szwajcarskiej, która jak się okazuje najzupełniej zasłużenie zdobyła tytuł mistrza Europy. Pierwszą bramkę zdobywa Kanada ze strzału Lemaya. Punkt wyrównujący dla Szwajcarji zdobywa nieco później Cattini, a Rowers ponownie prowadzenie dla kanadyjczyków. W drugiej tercji gra prowadzona jest przez zamorskich hokeistów niezwykle ostro. Lemay zdobywa dla nich trzecią bramkę, a Torriani drugą dla Szwajcarji. W ostatniej tercji Lemay ustala wynik dnia na 4:2.

W meczu o trzecie miejsce Anglja pokonała Czechosłowację 2:1, ale dopiero po przedłużeniu gry, gdy w normalnym czasie wynik brzmiał 1:1. Gra była zupełnie wyrównana i bodaj nawet lepszym zespołem byli czesi, którzy jednak grali pechowo.

Poza tem odbył się jeszcze mecz pomiędzy Szwecją a Austrją dla ustalenia kolejności dalszych miejsc. Zwyciężyła Szwecja 3.1 (2:1, 0:0, 1:0). Francja - Włochy zrezygnowały z rozegrani- meczu.

Po powyższych spotkaniach klasy-kacja mistrzostw przedstawia się ost-tecznie jak następuje: **1. Kanada (mis- świata), 2. Szwajcarja (mistrz Europy- 3. Anglja, 4. Czechosłowacja, 5. Szw- cja, 6, Austrja, 7, Francja, 8. Włochy, - Niemcy (zwycięzcy turnieju pocies- nia(, 10. Polska, 11. Węgry, 12. Rum- nja, 13. Łotwa, 14 Holandja i 15. Belg-**

Jak więc widać za sobą pozostawi-liśmy jedynie wcale silne zespoły W-gier i Rumunji i beznajdziejnie - się pre-zentujace drużyny Łotwy, Holandji - Belgji.

Drużyna polska udaje się w dn- dzisiejszym do Arosy, gdzie odbę- się międzynarodowy terniej hokejo- przy udziale sześciu silnych zespołów. W pierwszym rzędzie weźmie w ni- udział mistrzowska drużyna świa- Kanada i mistrzowski zespół Euro- Szwajcarja.

Nowy prezes kolarzy łódzkich

Kilkugodzinne obrady Łódzkiego Związku Kolarskiego

Łódź, 27 stycznia.

Roczne walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego, które ze względu na spodziewaną opozycję szeregu klubów zapowiadało się dość ciekawie, miało jednak przebieg zupełnie spokojny i w niczem nie odbiegało od poziomu poprzednich sejmików kolarzy łódzkich. Przebieg obrad był więc bynajmniej niebudujący. Na siedemnaście należących do związku klubów na zebraniu reprezentowanych było piętnaście.

Z ważniejszych uchwał zebrania wymienić należy:

obniżke taryfy startowej w imprezach ŁOZK. dla zawodnika do 50 gr., a dla klubu do 2 zł.

postanowienie urządzenia drużynowych wyścigów międzyklubowych na dystansie 25,50 i 100 klm.

postanowienie organizowania zioro-wych mistrzostw klubowych ze względu na korzyści sportowe i materjalne,

postanowienie kontynuowania wyścigów mistrzostw klubowych

i wreszcie postanowienie odznaczenia sekcji kolarskiej Kruszeendera za turystykę.

Zebranie przyjęło niespodziewanie obrót niezwykle interesujący, gdy na porządku dziennym znalazła się sprawa wyboru nowych władz związkowych. Dotychczasowy wieloletni prezes Ł. O. Z. K. p. Artur Thiele zastrzegł się kategorycznie, że mimo iż z pracą dla dobra sportu kolarsk. nie zamierza zerwać to jednak ze względu na nawał pracy zawodowej, nie będzie mógł przyjąć mandatu w nowym zarządzie. Mimo tego oświadczenia na prezesa nowego zarzą-du wybrano p. Thielego, który jedna- wyboru nie przyjął, dziękując za zaufa-nie, jakiem go łódzkie kluby kolarsk- darzą. Zebrani wyrazili prezesowi Thie-lemu podziękowanie za jego dotychcza-sową działalność na polu propagandy sportu kolarskiego i pożegnali się z nim niezwykle serdecznie.

Wobec rezygnacji prezesa Thielego - wystawiona została kandydatura p. W- cława Szymskiego, który wybrany zo-stał głosami wszystkich obecnych.

Wiceprezesem związku został p. Placek. Sekretarzami Wierucki i Gał- ki, kapitanami Moszczyński, Zyber- Janicki, skarbnikiem Kermen, gospoda-rzem Ulrich, zastępcami Szreter i Szcz-gielski.

Obrady Zw. Gier Sportowych

odbyły się w dniu wczorajszym w Łodzi

Doroczne walne zgromadzenie Ł.O. Z.G.S. nie wzbudziło takiego zainteresowania jak w roku ubiegłym. Brakło, delegatów szeregu klubów, za to dyskusja była żywsza i dłużej prowadzona. Po zagajeniu przez prezesa dr. Grabowskiego, wybrano prezydjum zebrania w składzie dr. Łukasiewicz — przewodniczący, p. Szwed — asesor, p. Przygoński — sekretarz. Już na wstępie dłużej zastanawiano się nad kluczem klubowym, t. j. ile głosami ma rozporządzać poszczególny klub. Zdecydowano wreszcie poprzestać nad kluczem zeszłorocznym. Protokuł z poprzedniego walnego zgromadzenia przyjęto z małemi poprawkami.

Dłuższe sprawozdanie z działalności zarządu odczytał prezes dr. Grabowski. Między innemi dowiedzieliśmy się, że ŁOZGS liczy 24 kluby oraz 1762 zawodników i zawodniczek (627). Sprawozdanie Wydziału Gier i Dyscypliny odczytał p. Wardęszkiewicz, komisarz wyznaczony przez ŁOZGS. po rozwiązaniu W.G. i D. Wreszcie p. Borek złożył sprawozdanie z działalności wydziału spraw sędziowskich. W dyskusji zabrali głos przedst. ŁKS. (pp. Rąbalski i Lityński), TUR. (p. Zadke, Zjednocz. p. Kordasz), Makkabi (inż. Weinberg) i inni. Mówcy stwierdzają upadek gier sportowych na terenie naszego miasta, słabe zainteresowanie meczami. Pozatem wskazano na niefortunną uchwałę, że sędzia za prowadzenie meczu pobiera 50 gr., a spowodu braku frekwencji na zawodach i pustkach w kasach klubowych — gospodarze zawodów ponoszą deficyty. Wskazywanona opóźnione ogłoszenie regulaminu rozgrywek, niestawianie się sędziów, wyznaczonych do prowadzenia meczów, unieważnianie spotkań w szczypiorniaku i hazenie. Dużo czasu poświęcił przedstawiciel Zjednoczonych p. Kordasz pamiętnym rozgrywkom o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującym władzom, wybrano komisję — matkę w składzie 7 osób, która przedstawiła zebranym skład nowych władz przyjęty bez zastrzeżeń. I tak prezesem ponownie wybrany został dr. A. Grabowski (H. K. S.), I wiceprezesem mgr. Sztern (Hakoah), II wiceprezesem p. Rąbalski (ŁKS.), III wiceprezesem i jednocześnie przewodniczącym Wydziału Gier i Dyscypliny p. Wardęszkiewicz (ŁKS), sekretarzem p. Kościelski (HKS), skarbnikiem p. Ciesielski (H. K. S.), członkami zarządu pp. Skrobiszewski (Zjedn.), mgr. Lewenbaumowa (Makkabi), p. Szwed (WKS), p. Ejme (IKP.).

Do Wydziału Gier i Dyscypliny oprócz przewodniczącego p. Wardeęszkiewicza zostali wybrani pp. Kołodziejczyk (IKP), Lityński (ŁKS), Kubisz (Zjedn.), Dawidowicz (Hakoah), Sapota (Zjedn.), Goldbard (Makkabi), Szymański (WKS), Roth (Bar-Kochba), Orszulak (Orlę), Błaszczyk (WKS).

Wydział Spraw Sędziowskich p. p. Borek, Glazer, Ślecki, komisja rewizyjna pp. Malinowski, Wiankowski, Noskiewicz, Jordan i Sochecki.

Nadmienić wypada, że z listy członków skreślono Geyera z Łodzi i S. K. S. ze Zgierza.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zebranie zamknięte zostało o godz. 3-ej po południu

Dookoła meczu Polska—Węgry

Łódź, 27 stycznia.

Ciekawa sytuacja wytworzyła się w związku z wyznaczeniem reprezentantów Polski na mecz z Węgrami do wagi średniej i półciężkiej. Jak już donosiliśmy Zarząd PZB. lansuje Majchrzyckiego do średniej a Chmielewskiego chętnieby widział w wadze półciężkiej. Kapitan związkowy PZB. p. Cendrowski nie chciał początkowo zgodzić się na tę koncepcję jednakże po liście nadesłanym do Poznania przez p. Komarzewskiego z zawiadomieniem, że Chmielewski może walczyć w wadze półciężkiej p. Cendrowski zgodził się na przesunięcie łodzianina do wyższej kategorji.

Sytuacja zmieniła się jednak w niedzielę, gdyż Chmielewski oświadczył delegatowi PZB., bawiącemu w Łodzi p. Pasturczakowi, że nie może walczyć w wadze półciężkiej, gdyż waży 70 kg. Zrobienie wagi b. osłabia go oraz wpływa na jego formę.

Ciekawe wobec tego jak obecnie postąpią władze bokserskie z obsadzeniem wagi średniej i półciężkiej.

Wysoki sukces bokserów Wawelu

Kraków, 27 stycznia.

W niedzielę wieczorem odbył się w Krakowie mecz bokserski Wawel—Sokół (Rybnik). Zwyciężył Wawel 14:0. Zawody rozegrane w siedmiu wagach bez półciężkiej.

Trener Smith przyjechał do Poznania

Poznań, 27 stycznia.

W sobotę przybył do Poznania nowozaangażowany trener pięściarzy polskich p. Smith. P. Smith sprawia b. korzystne wrażenie. W niedzielę był obecny na zawodach Makabi—Warta, gdzie zapoznał się z czołowymi pięściarzami polskimi.

Jak się informujemy w zarządzie PZB. p. Smith trenować będzie naszych pięściarzy prawdopodobnie również w miesiącach letnich.

Karpiel jedenasty w Garmisch Partenkirchen

W dniu wczorajszym odbvł się w Garmisch Partenkirchen bieg narciarski na 80 klm., w którym wzieło udział 68 zawodników. Z polaków startował jedynie Karpiel, gdyż Skupień został wskutek choroby wycofany. Skupień zajął stosunkowo dobre 11-e miejsce. Konkurencja w biegu była b. silna.

Mistrzostwa narciarskie

okręgu śląsko-krakowskiego

W sobotę rozepoczęły się mistrzostwa narciarskie okręgu krakowsko-śląskiego na Kliczoku D.o zawodów zgłosiła się rekordowa ilość zawodników 72.

Zawody zorganizował Wintersportklub Bielsko na polecenie PZNł Trasanowerska, urozmaicona wynosiła 17 km. i prowadziła od Klimczoka przez Błatnia, Magórę z powrotem na Klimczok. Warunki jednak atmosferyczne były bardzo złe, albowiem śnieg był ciężki oraz szalała wichura. Uzyskano jednak doskonałe czasy.

Wyniki biegu 17 klm. otwartego i do kombinacji:

1. Nowacki, 4 psp.,Cieszyn, 1 g. 10 m.,
2. Czewczór, Śl. K. N., Wisła, 1 g. 14 min. 27 sek.,
3. Legierski, Śl. K. N., Wisła, 1 godz. 15 min. 18 sek.,
4. Głódkiewicz, T.T.N., Kraków, 1 g. 15 min. 32 sek.,
5. Haratyk, Śl. K.N., aKtowice, 1 godz. 15 min. 48 sek.,
6. Koldecki, WSC.,Bielsko, 1 g. 17 m. 20 sek.,
7. Herma, WSC., Bielsko, 1 g. 19 min. 20 sek.,
8. Wojsch, WSV.,Katowice, 1 g. 19 m. 40 sek.,
9. Batheld, WSC., Bielsko, 1 godz. 19 min. 59 sek.,
10. Gajduschek, WSC., Bielsko, 1 godz. 20 min. 40 sek.

Największe szanse uzyskanie tytułu mistrza okręgu ma zeszłoroczny mistrz Jan Legierski Śl. K. N. Wisła, pomimo zajęcia w biegu 3 miejsca, albowiem pierwsi dwaj nie biorą udziału w skokach. Niespodziewanie słabą formę wykazał Gajduschek zajmując dopiero 10 miejsce.

W niedzielę odbędą się skoki, które zadecydują o tytule mistrza okręgu.

Organizacja zawodów w rękach Wintersportklu z prezesem dr. Stanawskim na czele wzorowa. Publiczności bardzo dużo.

Bokserzy Sokoła poznańskiego

uzyskują z Ledją warszawską wynik remisowy 8:8

Warszawa, 27 stycznia.

Mecz pięściarski Legji z poznańskim Sokołem zakończony wynikiem remisowym 8:8 sprawił publiczności stołecznej miłą niespodziankę. Nie widziano na meczu tym coprawda żadnych walk stojących na specjalnie wysokim poziomie, ani też żadnych finezji pięściarskich, ale w sumie zademonstrowali nam pięściarze obu zespołów boks w bardzo przyzwoitem wydaniu.

Sokół poznański zaprezentował się trochę lepiej niż Legja, która pierwszy raz wystąpiła przed szerszem forum.

Poznaniacy okazali się bardziej rutynowani i mieli w swych szeregach większość pięściarzy o dobrze już znanych nazwiskach.

W wadze muszej Janoszczyk (S.) wykazał nadwagę wobec czego Legja zdobyła dwa punkty walkowerem. W spotkaniu towarzyskiem poznańczyk pokonał na punkty Witkowskiego. W tej samej wadze Romański (S.) pokonał przez k. o. w pierwszej rundzie Waszkiewicza (L.)

W wadze koguciej Pela (S.) zremisował z „Teddy" (L.) Pela okazał się agresywniejszy, natomiast warszawianin był świetny w defenzywie.

W wadze piórkowej Przemuski (L.) pokonał na punkty Zwierzchowskiego (S.). Przemuski dysponuje świetnym ciosem, jest jednak stanowczo zbyt mało ruchliwy.

W wadze lekkiej Beraja (L.) uzyskał wynik remisowy w spotkaniu z Woźniakiem (S.). Ciągła wymiana ciosów trwała przez całą walkę. Warszawianin był agresywniejszy, lecz jego ciosy były niecelne.

Walka Misiurewicza z Dorobą II w wadze półśredniej miała być atrakcją meczu, stała jednak na niezbyt wysokim poziomie. Warszawianin był widocznie stremowany, a Misiurewicz dufny w swe siły parł stale naprzód. Po niezbyt ciekawym przebiegu spotkanie zakończyło się nieznacznem zwycięstwem Misiurewicza na punkty.

W wadze średniej Rogowski (S.) pokonał na punkty Kozakowa (L.).Warszawianin okazał się pięściarzem niemal zupełnie prymitywnym.

W wadze półciężkiej Doroba I (L.) pokonał na punkty Przybylskiego (S.). Walka zupełnie nieciekawa stała na niskim poziomie.

Sędziowanie poraz pierwszy od dłuższego czasu nie pozostawiało nic do życzenia.

Przyjaciel sportu polskiego

dziennikarz palestyński w Łodzi

W dniu wczorajszym zawitał do Łodzi gość niecodzienny — dziennikarz sportowy z Palestyny red. Lipa Lewitan, który złożył również wizytę w naszej redakcji.

Red. Lewitan jest dziennikarzem sportowym pracującym stale w szeregu pism palestyńskich, jak też piszącym korespondencje dla pism amerykańskich i francuskich.

Do Polski przybył on obecnie po przejechaniu już 40 państw i zachwycony jest postępami poczynionemi przez sport polski w ciągu ostatnich kilku lat. Zna on dobrze naszych czołowych zawodników Walasiewiczównę, Wajsównę, Kusocińskiego i innych, o których zamieścił już obszerne korespondencje na łamach swych pism.

Specjalnie zachwycony jest red. Lewitan CIWFem, o którym mówi, iż podobnej instytucji nie widział jeszcze w Europie.

Pełen zachwytu jest też nasz gość dla Zakopanego, w którem był w ubiegłym tygodniu przez kilka dni. Obok uroku samej miejscowości, która jest zdaniem jego, jednym z najpiękniejszych ośrodków zimowych na świecie (a widział ich już dużo) olbrzymie wrażenie zrobiły na red. Lewitanie skoki narciarskie na Krokwi, w czasie których widział on brawurowe skoki Marusarzy i Łuszczka.

Red. Lewitan będący równocześnie głównym referentem sportowym zbliżających się igrzysk Makabi w Tel-Awiwie pozostaje w Polsce jeszcze tylko kilka dni, później udaje się w dalszy objazd Europy.

Jędrzejowska przeniosła się do Warszawy

Siostry Jadwiga i Zosia Jędrzejewskie przeniosły się na stałe do Warszawy, gdzie otrzymały posady.

Przesłuchanie Majchrzyckiego

Poznań, 27 stycznia.

Jedno z pism poznańskich zdementowało wiadomość podaną przez nas o dochodzeniu prowadzonem w PZB. przeciwko naszemu znakomitemu pięściarzowi Majchrzyckiemu w związku z jego zachowaniem się w Łodzi w czasie meczu IKP—Warta.

Jak się inormowaliśmy w Wydziale Sportowym PZB. dochodzenie przeciwko Majchrzyckiemu prowadzone jest na podstawie doniesienia jakie wpłynęło do PZB. i podpisane przez kilku oficerów. Majchrzycki został już nawet przesłuchany.

Eliminacyjne zawody saneczkarskie w Krynicy

Krynica, 27 stycznia.

W niedzielę odbyły się tu eliminacyjne zawody saneczkowe przed mistrzostwami Europy.

Zawody odbywały się pojedyńczo, przyczem każdy z zawodników odbywał trzy zjazdy a wynik przeciętny decydował o zajętem miejscu.

Zwyciężył Witkowski (RTH) przeciętny czas 1,34, sekund. Drugi Enker (Makkabi) 1,34,7 sek. Trzeci Rączkiewicz (TH) 1:36,9. Spośród dwójkek najlepszy czas uzyskała dwójka Jołoniec — Krechel 1:39 sekund. W konkurencji pań najlepszy czas uzyskała Enkerówna (Makkabi) 1:42.

Polonja zdobywa puhar PZGS-u w koszykówce żeńskiej

W Warszawie odbył się w dniu wczorajszym finałowy mecz o puhar zimowy PZGS-u w koszykówce żeńskiej między Polonją a AZS-em, który został swego czasu odłożony. Po b. zażartej walce zwyciężyła drużyna Polonji w stosunku 22:19, zdobywając puhar.

Groźny konflikt na Dalekim Wschodzie

Utarczki na granicy mongolsko-mandżurskiej.—Wielkie zaniepokojenie w Londynie

Paryż, 27 stycznia.

(Pat). Korespondent londyński „Echo de Paris“ zwraca uwagę na utarczki, jakie miały miejsce nad brzegami jeziora Boinor na granicy mongolsko - mandżurskiej. Granica między Mandżurją a Sowiecką Mongolją przechodzi przez to jezioro w kierunku ze Wschodu na Zachód.

Obecnie Mandżurja zgłosiła swe pretensje terytorjalne w tych okolicach. Konflikt, który teraz pozornie ma miejsce między Mandżurją a Mongolją, w rzeczywistości stawia przeciwko sobie Japonję i Związek Sowiecki, gdyż Sowiety już przez usta Cziczerina podtrzymywały swe prawa do Mongolji.

W kołach londyńskich wyrażają obawę, aby rodzący się obecnie nad brzegami jeziora Boinor konflikt nie odegrał roli pewnego rodzaju Serajewa na Dalekim Wschodzie.

Moskwa, 27 stycznia.

(Pat). Agencja Tass zaprzecza wiadomościom, jakie ukazały się w ostatnich dniach w prasie zagranicznej o zajściu pomiędzy sowieckiemi oddziałami a japońsko - mandżurskiemi w okolicach jeziora Boinor, położonego na granicy pomiędzy narodową republiką mongolską a państwem Mandżuko w odległości 200 klm. od granicy sowieckiej. Agencja Tass zaprzecza również wiadomości, że wojska mongolskie znajdowały się pod dowództwem sowieckiem i że samoloty sowieckie latały nad terytorjum Mandżuko i ostrzeliwały wioski mandżurskie w pobliżu Chajlaru. Tass wyraża opinję, że wiadomości tego rodzaju szerzone są celowo przez koła, marzące o powikłaniach militarnych na Dalekim Wschodzie.

33 osoby zginęły podczas katastrofy okrętu „Mohawk“

Nowy Jork, 27 stycznia.

(PAT) Liczba ofiar, które zginęły w katastrofie statku „Mohawk“ wynosi 33 osoby. Brak jest zupełnie wiadomości o losie 12 zaginionych.

Socjaliści szwajcarscy głosowac będą za kredytami na wojsko

Bern, 27 stycznia.

(PAT) Kongres szwajcarskiej partji socjalistycznej, obradujący w Lucernie uchwalił włączyć do programu partji artykuł o konieczności obrony narodowej z zastrzeżeniem jednak, że kredyty, uchwalone na cele wojskowe będą użyte zgodnie z zasadą obrony demokratycznej. Partja przeciwna jest temu, ażeby armja stała się narzędziem klas posiadających.

Wykrycie spísku na życie gubernatora stanu Lousiana w Ameryce

Nowy Orlean, 27 stycznia.

(PAT) Wskutek wykrycia spisku na życie senatora Longa, rzeczywistego dyktatora stanu Lousiana, został ogłoszony w Baton Rouge, stolicy stanu, stan wojenny. Czterech oficerów policji, podejrzanych o udział w spisku, zostało aresztowanych. Cztery kompanje gwardji narodowej i wojsk federalnych pod dowództwem senatora Longa, rozproszyły 500 uzbrojonych ludzi. przeciwników Longa, którzy w dniu wczorajszym zajęli pałac sprawiedliwości. Prawie wszyscy rebeljanci zostali aresztowani. Jeden z nich jest ranny.

Katastrofa autożyra na ulicy w Barcelonie

Barcelona, 27 stycznia.

(PAT) Podczas święta lotniczego samolot autogiro podczas startu zaczepił o przewodniki tramwajowe i spadł na ziemię, raniąc dwóch policjantów. Lotnik wyszedł cało z wypadku.

Meksyk na wulkanie
Wykrycie nowego spisku

Meksyk, 27 stycznia.

(PAT) Jak donoszą ze źródeł ofic[...]nych, wykryto tu spisek przeciwko [...]dowi. Siedem osób aresztowano. [...]sek ten, posiadający rozgałęzienia [...] Stanach Zjednoczonych, został [...]mo przygotowany przez zwolenników Antonio Villareal, kandydata na pre[...]denta, który został pobity w ostatn[...] wyborach, oraz zwolenników Jose V[...]concello, który przepadł w wybor[...] prezydjalnych w roku 1930.

Gmach teatru lirycznego w Brukseli pastwą płomieni

Bruksela, 27 stycznia.

(PAT) Dzisiaj rano spłonął tu [...]szczętnie teatr liryczny. Dzięki ener[...]nej akcji straży pożarnej ogień nie p[...]rzucił się na sąsiednie budynki. [...]czyną pożaru, jak przypuszczają, [...] krótkie spięcie. Ofiar w ludziach nie[...]

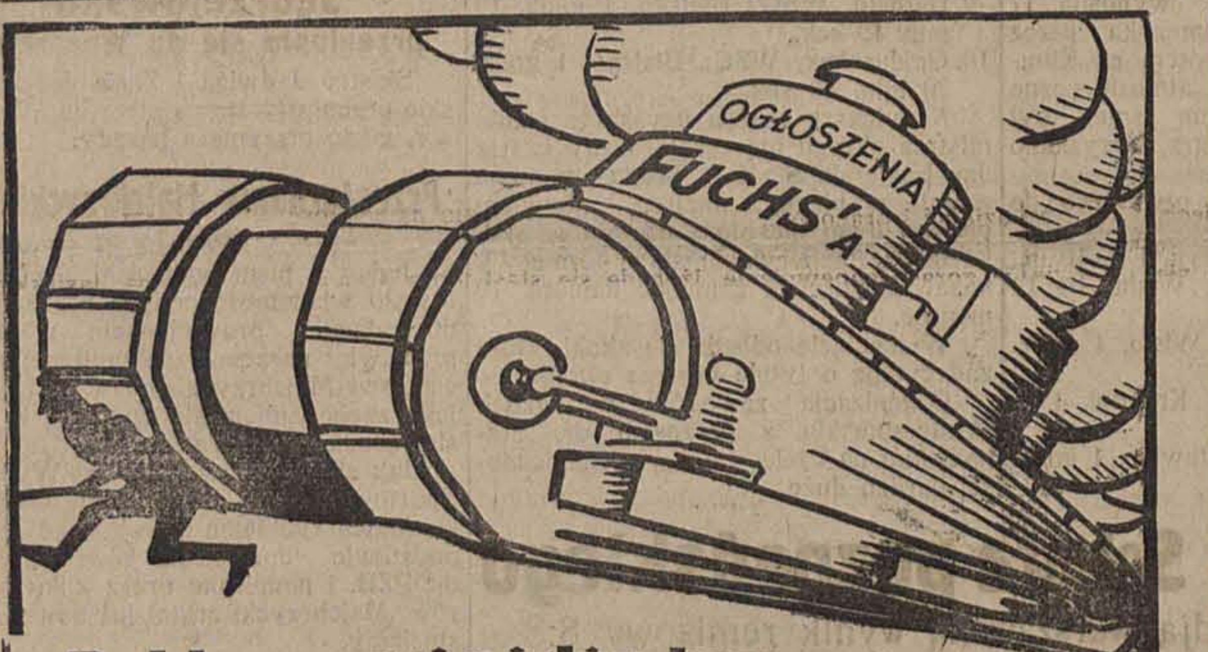
Okręt wzywa pomocy

Marsylja, 27 stycznia.

(PAT) Otrzymano tu depeszę [...]wą S.O.S. ze statku „Asiatio“, k[...] wskutek uszkodzenia steru znajduje [...] w niebezpieczeństwie w odległości [...] klm. od wyspy Terscheling.

Oviedo, 27 stycznia.

(PAT) W połowie lutego odbę[...] się proces deputowanego socjalist[...]nego Menendeza, jednego z przyw[...]ców powstania w Asturji. Oskarż[...]mu grozi kara śmierci.



Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24. dział miejski i gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesiecznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika“, Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki“ w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.